



## Wewnętrzne koło

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 16 marca 1966 r.  
na stadionie Sardara Patela w Bombaju

Rezygnując z różnych atrakcji i rozrywek tego wielkiego miasta, przybyliście tutaj na ten stadion przyciągnięci wołaniem duszy. Zasługuje to na uznanie, ponieważ światło duszy jest prawdziwym światłem przewodnim dla tych, którzy walczą w ciemności spraw doczesnych. Ciemność wywołuje zamęt i sprawia, że bierzecie określony przedmiot za inny. Pień drzewa wygląda jak złodziej czyhający, by ukraść wasz portfel. Wiedza o atmie to światło, które rozproszy ciemność oraz wątpliwości i różnice, jakie ona wywołuje. Bez tej wiedzy człowiek błądzi na pustkowiu; zachowuje się tak, jakby stracił całą swoją pamięć, jakby zapomniał swoje imię, kraj ojczysty i miejsce, do jakiego zmierza. Wzbudza litość wśród mędrców!

Świadomość własnej tożsamości, świadomość tego, że jest się atmą, jest oznaką mądrości, światłem lampy rozpraszającej ciemność. Atma jest ucieleśnieniem błogości, pokoju i miłości, lecz nie wiedząc, że istnieją w nim te wszystkie cechy, człowiek szuka ich na zewnątrz i traci siły na takie niesatysfakcjonujące zajęcia. Ptaki, które lecą daleko od masztu statku, muszą do niego wrócić, ponieważ nie mają innego miejsca, gdzie mogłyby złożyć rozpostarte skrzydła i usiąść. Bez dźniani wszystkie wysiłki, zmierzające do osiągnięcia duchowej błogości i pokoju, są daremne. Możecie mieć ryż, dhal (soczewicę), sól, warzywa i tamarynd, ale bez ognia, na którym można je ugotować, aby były miękkie i smaczne, nie będą dobre. Podobnie dżapa, dhjana, pudża, pielgrzymka są nieskuteczne, jeśli nie ma w nich wiedzy o podstawowej rzeczywistości i tożsamości człowieka, potrzebnej do rozpoczęcia tego procesu. Atma jest źródłem i przyczyną wszelkiej radości i pokoju; trzeba ją rozpoznać i o niej rozmyślać. Bez tego poznania ludzkie życie jest straconą szansą. Człowiek musi wielokrotnie przychodzić na to pustkowie, aby nauczyć się, jak odnaleźć drogę. Ilości zjedzonego pokarmu, godziny snu spędzone w łóżku, zdobyty i sprawiający radość majątek przyczyniają się do ogromnej straty, jeśli ignoruje się cel życia.

Życie to kampania przeciwko wrogom, to walka z przeszkodami, pokusami, trudnościami i wątpliwościami. Wrogowie ci są w każdym człowieku i dlatego ta batalia musi być nieustanna i wieczna. Jak wirus rozwijający się w krwioobiegu, tak wady w postaci pożądania, chciwości, nienawiści, złości, pychy i zazdrości osłabiają energię i wiarę człowieka, a także prowadzą go do przedwczesnego upadku. Rawana posiadał wiedzę, siłę, bogactwo, moc, władzę, a nawet łaskę Boga – jednak wirus pożądania i pychy, który zagnieździł się w jego umyśle, doprowadził go do upadku, mimo wszystkich osiągnięć. Gdy wirus zaczął działać, Rawana ani przez chwilę nie mógł żyć w pokoju i radości. Cnota jest siłą, a wada jest słabością.

Ludzie różnią się między sobą w swych walkach w wewnętrznych wrogami. Każdy otrzymuje rezultat stosownie do swojej sadhany na podstawie zasług z własnych czynów wypełnianych w tym i w poprzednich żywotach. Życie nie jest automatyczną formułą, w której 2 plus 2 zawsze równa się 4. Dla niektórych może to być 3 lub 5, w zależności od tego, jaką wartość ma dla nich 2. Ponadto na

drodze duchowej każdy musi w swoim tempie podążać naprzód z miejsca, w jakim jest, w świetle lampy, którą trzyma w ręce. Demony były za bardzo próżne, by ugiąć się przed Panem, pokładały zbyt dużą wiarę w oręż i w przewagę liczebną, ignorowały subtelniejsze i potężniejsze siły ducha, które mogły przenosić góry, mosty i oceany oraz powstrzymać gniew żywiołów.

Musicie starać się poznać własny charakter i odkryć wady, które go zanieczyszczają; nie próbujcie analizować charakteru innych ani dostrzegać ich wad. Taka samoanaliza jest bardzo potrzebna do tego, aby obnażyć niedoskonałości, które mogą osłabiać wasz rozwój duchowy. Ludzie kupują ubrania w ciemnych kolorach, by nie było widać na nich kurzu ani brudu; nie są zwolennikami białych ubrań, ponieważ one pokazują wyraźnie nieczystości. Lecz nie próbujcie ukrywać swojego brudu w ciemności; wstyďte się swojego skażonego charakteru i starajcie się go szybko oczyścić.

Zbadajcie także prawdziwą naturę tego, co obecnie nazywa się bhoga (komfortem) wciąga ludzi w ekscytację i w szalone dążenia. Gdy dokładnie i uczciwie się nad tym zastanowicie, wszystkie rodzaje smaku, koloru, zapachu różnych pysznych potraw są tylko lekarstwem na uzdrowienie choroby głodu. Wszystkie napoje, jakie wymyślił człowiek, to wyłącznie lekarstwa łagodzące chorobę pragnienia. Człowiek cierpi na gorączkę zmysłów i próbuje szalonych remediów w postaci rozrywek, przyjemności, pikników, przyjęć, tańców itd. tylko po to, by uznać, że gorączka nie ustępuje. Zniknie ona dopiero wtedy, gdy ukryty wirus stanie się nieskuteczny. Wirus zginie tylko wówczas, gdy dotkną go promienie dżniani.

Dwie rzeczy przyciągają umysł człowieka: hita i prija (dobro i przyjemność). Wybierajcie raczej to, co dobre, aniżeli to, co przyjemne, gdyż to, co przyjemne, może spowodować, że zjedziecie po równi pochyłej w dół, do otchłani. Wibhiszana mówił Rawanie o hicie, ale on słuchał o prijii, o czym opowiadali jego skorzy do pochlebstw ministrowie. Skazał na wygnanie swojego brata i honorował swoich dworzan; przypieczętował swój los, przedkładając priję nad hitę. Prawdziwego lekarza interesuje uzdrowienie was ze wszystkich chorób i dlatego doradzi wam, co jest dla was hita (dobre), abyście powrócili do zdrowia. Takim lekarzem jest guru. Słuchajcie go, nawet jeśli przepisane przez niego lekarstwo jest nieprzyjemne w smaku, bo tylko on może was wyleczyć.

Obecnie ten kraj goni za priją zamiast za hitą, a to jest przyczyną wszelkiego cierpienia i niezadowolenia. Kultura indyjska zawsze kładła nacisk na surowe i dobre nawyki. Jednak teraz ludzie schlebiają kulturze, która zaspokaja zmysły – powierzchowności, zewnętrzności, zachcianek i kaprysów, iluzji i ulotności. Kultura Indii zaleca kontrolę zmysłów, a nie ich zaspokajanie. Samochód prowadzi się za pomocą znajdującej się w środku kierownicy w taki sposób, że gdy ona się obraca, koła na zewnątrz poruszają się. Podobnie wewnętrzne koło w człowieku musi się obracać, aby mógł on wzrastać. Próba poruszania jedynie kołami zewnętrznymi to przejaw ignorancji, to strata cennej energii.

Należy rozwijać koncentrację wewnętrzną zamiast zewnętrznego rozproszenia. Kultuwujcie spokój, skromność i pokorę zamiast rozgłosu, ekscytacji i pychy. Z 24 godzin w ciągu dnia przeznaczajcie 6 godzin na zarabianie i wydawanie, 6 godzin na kontemplowanie Boga, 6 godzin na sen i 6 godzin na służenie innym. Dzisiaj nie poświęcacie nawet 5 minut na rozmyślanie o Bogu i nie wstydzicie się tego. Cóż za tragedia!

Rozważcie swoją sthiti (obecną sytuację), gati (kierunek, w jakim zmierzacie), śakti (swoje zdolności) oraz mati (skłonności). Później powoli wstępujcie na drogę sadhany, abyście codziennie, z każdą godziną i z każdą minutą szybciej zbliżali się do celu. Ardżuna zdobył prawo do Gita upadeszy (pouczenia duchowego) od samego Pana, ponieważ przejawiał wiszadę, wajragję, szaranagati

i ekagratę (głęboki smutek, nieprzywiązanie, pełne poddanie i pełną koncentrację na Panu) niezbędne do przyswojenia Wielkiego Przesłania. Gdy pragnienie wyzwolenia staje się intensywne ponad wszelkie określenia, człowiek może odrzucić wszystkie społeczne zwyczaje, doczesne normy i zasady postępowania, które nie służą temu najwyższemu celowi. Tak właśnie Prahlada porzucił swojego ojca, Bhiszma przeciwstawił się swojemu guru, Mira opuściła swojego męża, a Śankaraczarja zastosował podstęp wobec swojej matki.

Namasmarana (powtarzanie słodkiego imienia Pana napełniającego słodyczą Jego chwały język i umysł) jest najlepszą drogą, aby rozwijać upodobanie do wyzwolenia. Recytację mogą praktykować wszyscy w każdym czasie, niezależnie od wyznania czy kasty, płci czy wieku, statusu materialnego czy społecznego. Ta praktyka pozwoli wam utrzymać stały kontakt z Nieskończonym, a także w pewnym stopniu obdarzy Jego mądrością i siłą.

Tłum. Dawid Koziół  
(is)

Źródło: <http://www.ssbpt.info/ssspeaks/volume06/sss06-07.pdf>